

# Antoni Jackowski, Izabela Sołjan

---

## Rola sanktuariów maryjnych w Polsce w przetrwaniu czasów ateizacji

---

Salvatoris Mater 11/1, 236-245

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej państwo polskie weszło w nową rzeczywistość społeczno-polityczną wyrażającą się przede wszystkim zmianą ustroju politycznego. Obserwując praktyki Rosji Radzieckiej, obawiano się zupełnej laicyzacji życia, zamykania kościołów i placówek zakonnych. Obawy te nie były bezpodstawne, bowiem Kościół dla nowej władzy stał się wrogiem „numer jeden”. Komuniści, znając przywiązanie Polaków do tradycji - wyrażającej się często wiernością Kościołowi - bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych rozpoczęli walkę o „rząd dusz”. W 1945 r. władze państwowe zerwały konkordat ze Stolicą Apostolską, wcześniej utworzono Urząd ds. Wyznań, który miał na celu m.in. sprawowanie kontroli nad Kościołem i ograniczanie jego działalności. Obiektem zainteresowań nowej władzy stały się też sanktuaria, ze względu na ich ogromną rolę religijną i historyczną. Od wieków

Antoni Jackowski  
Izabela Sołjan

## Rola sanktuariów maryjnych w Polsce w przetrwaniu czasów ateizacji

SALVATORIS MATER  
11(2009) nr 1, 236-245

sanktuaria były bowiem nie tylko miejscami modlitwy Polaków, ale i terenem, na którym kształtowała się świadomość narodowa i postawa patriotyczna. Ze względu na skomplikowane procesy historyczne, ponadstuletni okres niewoli narodowej i brak państwowości, ośrodki kultu religijnego stały się nośnikami nurtu wyzwoleńczego i niepodległościowego. Integrowały one społeczeństwo polskie w trudnych latach zaborów i powstań narodowych. Bezskuteczną walkę na tym polu prowadzili zaborcy i okupanci hitlerowscy. Kościół był dla Polaków zawsze ostoją i nadzieją. Już car Mikołaj II nazwał Matkę Boską Częstochowską największą rewolucjonistką w Królestwie Polskim, a kilkadziesiąt lat później gubernator Hans Frank powiedział: *Gdy wszystkie światła dla Polski zgasły, została jeszcze Świeta z Częstochowy i Kościół*<sup>1</sup>.

Aby zrozumieć wyjątkową rolę sanktuariów maryjnych, trzeba sięgnąć do istoty pobożności maryjnej w Polsce. Kult maryjny był bowiem zawsze jedną z głównych cech polskiej religijności, a realizował się i rozwijał właśnie w ośrodkach kultu dedykowanych Matce Bożej.

<sup>1</sup> Za: I. SOŁJAN, A. JACKOWSKI, *Jasna Góra na tle innych ośrodków pielgrzymkowych w Polsce*, „Peregrinus Cracoviensis” (1996) z. 3, 160.

## 1. Rola sanktuariów maryjnych w perspektywie historycznej

Kult maryjny i związane z nim pielgrzymki zintensyfikowały się zwłaszcza po lwowskich ślubach Jana Kazimierza złożonych 1 IV 1656 r., w których oficjalnie ogłosił on Matkę Bożą Królową Polski. Wśród historyków panuje na ogół zgodność, że od ślubów lwowskich Jana Kazimierza kult Matki Bożej w Polsce zaczął mieć charakter kultu państwowego i narodowego.

Śledząc dzieje narodu polskiego i rozwój pobożności maryjnej, można zauważyć wyraźnie zaznaczające się okresy, gdy niektórym praktykom religijnym towarzyszył bardzo silnie z nimi sprzężony nurt patriotyczny. Miało to miejsce w przypadku wielu nabożeństw, a także pielgrzymek zdążających do ośrodków kultu religijnego rozsianych po wszystkich zakątkach ziem polskich. Patriotyczny nurt pielgrzymek najbardziej zaznaczył się w okresie rozbiorów. Od samego bowiem początku niewoli państwa zaborcze - początkowo wszystkie, a potem zwłaszcza Prusy i Rosja - konsekwentnie zmierzały do unicestwienia wszystkiego, co było związane z Polską i polskością. Dotyczyło to również życia religijnego, a przejawiało się m.in. w znacznym utrudnianiu lub uniemożliwianiu organizowania i odbywania pielgrzymek. Pielgrzymowanie stało się okresowo nawet przedsięwzięciem niebezpiecznym. Świadczy o tym przykład pielgrzymki warszawskiej w 1792 r., której uczestnicy wraz z księżmi zostali wymordowani koło Woli Modrzewskiej, prawdopodobnie przez wojska pruskie. Zbiorowa mogiła, tzw. „Groby Pątników” („Groby Pątnicze”), znajduje się na szlaku do Częstochowy w odległości 10 kilometrów od Świętej Anny. Do dzisiaj przy Grobach zatrzymują się na wspólną modlitwę wędrujący na Jasną Górę pielgrzymi.

Mimo tych trudności, a może raczej dzięki nim, świątynie polskie, zwłaszcza pełniące funkcje ośrodków pielgrzymkowych, zaczęły odznaczać się wyjątkową siłą przyciągania. Wbrew represyjnej często polityce zaborców Kościół zaczął stanowić najważniejsze ogniwo jednoczące naród. Nastąpiło nieznanne w innych krajach europejskich sprzężenie świadomości religijnej ze świadomością narodową. Pielgrzymki bowiem miały nie tylko charakter religijny, ale i patriotyczny i często były swego rodzaju demonstracją skierowaną przeciw zaborcom. Poprzez spotkania Polaków ze wszystkich zaborów w ośrodkach pątnicznych, nasilał się proces integracji narodowej. Odpowiedzią ludności polskiej na oficjalne zakazy władz były częste przypadki pielgrzymowania nocami (np. do Góry Świętej Anny czy Świętej Lipki) lub odbywanie pielgrzymek „zastępczych”. Z wyjątkową represyjnością spotykały się pielgrzymki udające

się na Jasną Górę. Zaostrzone zarządzenia zaborcy rosyjskiego po powstaniu styczniowym dopuszczały przekraczanie granic guberni jedynie na podstawie ważnych paszportów, a odbywanie pielgrzymek na Jasną Górę wymagało dodatkowo specjalnych zezwoleń administracji cywilnej. Sytuację tę zmienił częściowo dopiero tzw. „ukaz tolerancyjny” z 1905 r. Również w zaborze austriackim w ramach tzw. „józefinizmu” stwarzano trudności w funkcjonowaniu sanktuariów i organizowaniu pielgrzymek. Ożywienie migracji religijnych było możliwe dopiero w okresie politycznej autonomii Galicji, tj. od końca lat sześćdziesiątych XIX w.

Tak więc sanktuaria maryjne od wieków obok swej podstawowej funkcji religijnej pełniły również funkcję integrującą Polaków z różnych zakątków kraju i o różnym statusie społeczno-zawodowym. Przejawiało się to przede wszystkim właśnie podczas pielgrzymek. Integrowały one naród, bardzo często w poprzek podziałów wyznaniowych czy społecznych. Przykładowo odnotujemy pielgrzymujących wspólnie polskich katolików i protestantów do Gietrzwałdu, katolików i unitów do Leśnej Podlaskiej, Chełma czy Żyrowic. Ważną, lecz może nie zawsze docenianą rolę, odgrywały pod koniec XIX i na początku XX w. ośrodki śląskie, a zwłaszcza Piekary Śląskie i Góra Świętej Anny. Piekary Śląskie stały się w tym okresie polskim centrum religijnym, patriotycznym i oświatowym Górnego Śląska. Na Górze Świętej Anny niemal każdego roku notowano ożywiony ruch pielgrzymkowy, który liczył zazwyczaj kilkadziesiąt tysięcy pątników. Zdecydowaną większość (około 65% ogółu) stanowili pielgrzymi ze Śląska. Pielgrzymki zdążające ze Śląska do sanktuariów maryjnych były, zdaniem ks. Jana Góreckiego, *środkiem utrzymania polskości i wiary w czasie Kulturkampfu*.

Liczne sanktuaria były prężnymi ośrodkami oświatowymi i kulturalnymi (w najszerszym tego słowa rozumieniu), które krzewiły język i kulturę polską wśród miejscowej ludności oraz pielgrzymów przebywających w ośrodku (np. Góra Świętej Anny, Piekary Śląskie, Gietrzwałd, Święta Lipka, Wejherowo i szereg innych). Służyły temu wydawane w języku polskim śpiewniki, modlitewniki czy historyczne wydawnictwa popularne. Górę Świętej Anny, uważaną za twierdzę polskości, traktowano jako śląski odpowiednik Wawelu.

Istniejące od XVII i XVIII w. silne powiązania kultu maryjnego z treściami patriotycznymi sprawiły, że Jasna Góra stała się dla Polaków ze wszystkich zaborów symbolem tożsamości i jedności narodowej. Podobne „podłoże narodowe” leżało u podstaw rozwijającego się stale ruchu pielgrzymkowego do Ostrej Bramy w Wilnie, czy do wymienionych już Gietrzwałdu, Góry Świętej Anny, Piekar Śląskich czy Kalwarii Zebrzydowskiej. Wielkimi manifestacjami religijno-patriotycznymi stały się uroczysto-

ści związane z koronacjami cudownych wizerunków Matki Bożej. Podczas koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej 15 VIII 1887 r. ordynariusz krakowski biskup Albin Dunajewski modlił się między innymi takimi słowami: *Dziś oplakujemy rozrąbane ciało Ojczyzny naszej [...]. Uproś nam, o Pani, abyśmy znouu zrosli się w jedno ciało i jednym stali narodem [...]. Niech ustaną prześladowania katolickiego ludu w Polsce [...], niech nie pędzą nas na Sybir za to, żeśmy Tobie wierni. Spójrz, Matko, na lud śląski i poznański [...] także gnębiony*<sup>2</sup>. Słów tych słuchało ponad 200 tysięcy pielgrzymów przybyłych ze wszystkich zaborów.

Już te krótkie rozważania pokazują znaczącą rolę sanktuariów jako ośrodków polskości w najtrudniejszych okresach historii Polski. W czasach, gdy nie istniało państwo polskie, to właśnie instytucje religijne, a zwłaszcza sanktuaria, stawały się swoistą szkołą patriotyzmu i miejscem przechowywania i przekazywania dziedzictwa narodowego.

## 2. Rola sanktuariów maryjnych w czasach komunistycznej ateizacji

Zmiany, jakie nastąpiły w Polsce po 1945 r. wpłynęły znacząco na pozycję Kościoła katolickiego i jego działalność. Z instytucji uprzywilejowanej, jaką wyznaczała mu konstytucja marcowa z 1921 r., stał się instytucją niepożądaną i ledwo tolerowaną przez władze państwowe. Równocześnie siła społeczna Kościoła i jego popularność w społeczeństwie stale rosły. Z tą nową rzeczywistością przyszło się też zmierzyć sanktuariom. Wprawdzie ośrodki kultowe, zwłaszcza te o wielowiekowej tradycji, miały już różnorodne doświadczenia - w tym również duszpasterskie - wynikające z działania w trudnych warunkach braku polskiej państwowości i okupacji, niemniej sytuacja po 1945 r. była w pewnym sensie nowa i wymagała wypracowania nowych form ewangelizacji i społecznego oddziaływania. Jak już zaznaczono, władze prowadziły walkę generalnie z całym Kościołem, dążąc do wyeliminowania lub przynajmniej silnego ograniczenia roli Boga w życiu obywateli nowoczesnego socjalistycznego państwa. Szczególnym przedmiotem ich zainteresowania stały się sanktuaria, zwłaszcza maryjne, co wynikało z istoty polskiej religijności. Już w 1946 r. Episkopat Polski na czele z prymasem Augustem Hlondem, w obecności miliona wiernych, dokonał na Jasnej Górze aktu poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Maryjność była też ważną cechą duchowości jego

<sup>2</sup> Cyt. za I. SOŁJAN, *Ośrodki kultu maryjnego w Karpatach Polskich (1772-1992)*, Kraków 2002, 78.

następcy kardynała Stefana Wyszyńskiego, który słowa swego poprzednika: *Prowadźcie prace pod opieką Matki Najświętszej. Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Marii Panny*<sup>3</sup> potraktował jako testament. Prymas Wyszyński był wielkim czcicielem i sługą Matki Bożej. Wiele ważnych inicjatyw podejmowanych przez Prymasa miało swe źródło w jego maryjności. Z kolei zewnętrznym przejawem tych inicjatyw były przede wszystkim wielkie uroczystości i akty religijne, obejmujące cały naród, wszystkie diecezje i parafie, z wyraźnym jednak wskazaniem na Jasną Górę jako stolicę duchową i narodowe sanktuarium Polaków. Silnie rozwijająca się pobożność maryjna, bliska zarówno hierarchom kościelnym, jak i rzeszom wiernych, stanowiła więc w oczach komunistów duże zagrożenie. W Archiwum Państwowym w Krakowie zachował się dokument Urzędu Bezpieczeństwa, w którym jest mowa o zagrożeniach, jakie mogą wynikać z ruchu pielgrzymkowego do ośrodków maryjnych. Ponieważ ośrodki te według prymasa Wyszyńskiego miały przeciwstawiać się „wielkim zagrożeniom narodu polskiego przez zaprogramowaną ateizację i laicyzację”, władze udzielały wytycznych stosownym organom i wydziałom Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wskazywały, jakie należy podjąć kroki, aby ruch pielgrzymkowy do sanktuariów maryjnych wyraźnie osłabić i zmniejszyć. Stosowane środki represyjne dotyczyły nie tylko największych i najważniejszych ośrodków kultowych, ale i tych małych, nawet o znaczeniu lokalnym. Mnożono trudności i wymyślano przeróżne powody, aby ograniczyć ruch pielgrzymkowy do sanktuariów, zwłaszcza podczas uroczystości religijnych. Pod często błahymi pretekstami zakazywano zgromadzeń publicznych w celach religijnych. Daleko posunięta była też inwigilacja Kościoła i służb kościelnych. Każde wydarzenie religijne momentalnie uruchamiało działalność kilku wydziałów i departamentów Milicji Obywatelskiej, komitetów partii i władz terenowych, a nawet władz centralnych. W Świętej Lipce podczas koronacji wizerunku Matki Bożej władze odmówiły zabezpieczenia porządku wśród pielgrzymów, ale i tak dwudziestu funkcjonariuszy obserwowało i raportowało przebieg uroczystości, a kilkunastu przydzielono do śledzenia Prymasa. Władze nie zawahały się nawet przed uwięzieniem prymasa Wyszyńskiego, nie wpuściły też do Polski na obchody Millenium głowy Kościoła, papieża Pawła VI. Jedyne, przed czym władze powstrzymały się, to było zamykanie kościołów czy likwidacja placówek zakonnych. Chociaż trzeba przyznać, że władze kościelne i zakonne liczyły się i z taką możliwością. Przykładowo ojcowie paulini myśleli o „przeniesieniu” Jasnej Góry z dała

<sup>3</sup> Za: B. MIŚ, *Eklezjalny i społeczny wymiar polskich Aktów Zawierzenia Maryi w XX wieku*, „Studia Claromontana”, 24, 97.

od Polski i widma komunizmu, stąd też utworzenie „polskiej Częstochowy” w Doylestown w Stanach Zjednoczonych.

Na początku lat pięćdziesiątych XX w. ośrodki maryjne zaczęły przeżywać wyraźny regres. Z przyczyn natury politycznej organizowanie pielgrzymek natrafiało na wiele trudności i ograniczeń. Przez długie lata władze komunistyczne nie wydawały zezwoleń na organizowanie pielgrzymek grupowych, zwłaszcza pieszych (wyjątek stanowiła Pielgrzymka Warszawska). Restrykcje te nasiliły się w okresie stanu wojennego i dotknęły głównie pielgrzymki zdążającej na Jasną Górę. Mimo tych trudności pielgrzymki odbywały się nadal, często nielegalnie. Pątnicy byli szykanowani, nierzadko zwalniano ich z pracy. Na szykany władz szczególnie narażeni byli świeccy przewodnicy pielgrzymek. Stąd funkcję taką zaczęli przejmować duchowni. W organizacji wielu pielgrzymek znaczny udział mieli działacze krajoznawczy. Pod oficjalną nazwą „wycieczek” kryły się często pielgrzymki, które krajoznawcy prowadzili do różnych sanktuariów. Podobnie jak w okresie rozbiorów, udział w pielgrzymkach miał obok motywów duchowych również motywy narodowo-patriotyczne.

Patrząc już dzisiaj z pewnej perspektywy historycznej i próbując ocenić rolę sanktuariów maryjnych w przeciwstawianiu się procesowi ateizacji, trzeba zwrócić uwagę, iż było to zjawisko wielopłaszczyznowe. Sanktuaria, zwłaszcza w polskiej rzeczywistości, pełniły i pełnią nie tylko rolę religijną, ale i społeczną oraz patriotyczną. Ze swej istoty sanktuaria są przede wszystkim ośrodkami kultu religijnego, a więc podstawowym ich zadaniem jest szerzenie tego kultu i pogłębianie religijności wiernych. Ocena tego aspektu winna być głównie zadaniem teologów, niemniej należy zwrócić uwagę, że w interesującym nas okresie zaznaczył się silny rozwój ośrodków maryjnych i zwiększyła się siła ich oddziaływania. Przejawiało się to zarówno rosnącą liczbą pielgrzymów do już istniejących sanktuariów, jak i powstawaniem nowych ośrodków. Sanktuaria były tymi miejscami, w których odbywały się ważne wydarzenia religijne, niejednokrotnie o wymiarze ogólnonarodowym. W nawiązaniu do omawianej problematyki należy podkreślić szczególnie: rolę sanktuariów maryjnych w realizacji wielkich inicjatyw Prymasa Tysiąclecia kard. S. Wyszyńskiego, udział w ogólnopolskich obchodach 600-lecia obecności Maryi na ziemiach polskich w Jej jasnogórskim wizerunku i znaczenie sanktuariów w pielgrzymkach Jana Pawła II do Ojczyzny, zwłaszcza w 1979, 1983 i 1987 r.

Analizowanie powyższych wydarzeń jedynie w aspekcie religijnym prowadziłoby jednak do ich zubożenia. Treści patriotyczne i narodowe są w nich bowiem stale obecne, wyraźnie potwierdzając stanowisko Kościoła i jego rolę w procesie walki z ateizacją społeczeństwa polskiego. Jeśli komuniści twierdzili, że Boga nie ma, że to tylko opium dla

ludu, tym częściej - zwłaszcza w sanktuariach - oddawano się w opiekę Bożą za wstawiennictwem Maryi. W opiekę Maryi oddawano lokalną społeczność, całe diecezje (często akt zawierzenia towarzyszył koronacji cudownego wizerunku) i cały naród. Przez to Matka Boża stawała się bliska zwykłym ludziom, była Tą, która strzeże i czuwa nad swoimi dziećmi. Wyjątkową rolę odegrało oczywiście sanktuarium jasnogórskie. Tutaj w 1953 r. Prymas Wyszyński złożył Śluby Narodu, tutaj miały miejsce centralne uroczystości milenijne Tysiąclecia Chrztu Polski. W obchody Millenium, poprzedzone dziewięcioletnią Wielką Nowenną, zaangażowane były wszystkie ośrodki sanktuarijne. Podjęto wiele akcji modlitewnych i zobowiązań duchowych. W ramach przygotowań do Millenium starano się też ukoronować w każdej diecezji przynajmniej jeden słynący łaskami wizerunek Matki Bożej. Koronacje wizerunków, podobnie jak przed wojną, były nadal wielkimi manifestacjami religijnymi i patriotycznymi. W latach 1958-1969 ukoronowano 38 czczonych wizerunków, w tym - w ramach obchodów milenijnych - trzynaście. O tym jak duże znaczenie przywiązywano do tego typu aktów może świadczyć fakt, że do połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku prawie wszystkie wizerunki osób koronował prymas kardynał Wyszyński. W uroczystościach tych uczestniczyli licznie biskupi, duchowieństwo i wierni. Dla przykładu, w koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Nowym Sączu w 1963 r. wzięło udział 17 biskupów, 700 kapłanów, 1000 sióstr zakonnych i około 300 tysięcy wiernych. W Ludźmierzu - 22 biskupów, 200 tysięcy pielgrzymów. Takie zgromadzenia nie mogły podobać się ówczesnym władzom, które robiły wszystko, aby utrudnić ich przebieg. W przypadku obrazu nowosądeckiego koronacja miała miejsce w Zawadzie (6 km od miasta), gdyż władze miejskie nie zatwierdziły żadnego z placów miejskich jako miejsca koronacji. Nie zgodziły się też na przeniesienie obrazu w uroczystej procesji z Nowego Sącza do Zawady. Dlatego obraz przewieziono prywatnym samochodem nocą. W drodze powrotnej do Nowego Sącza, już po koronacji, na całej trasie tłumy ludzi na klęczkach oddawały hołd Matce Bożej. Przytoczona relacja pokazuje z jednej strony wielką rolę takich uroczystości w umacnianiu religijności wiernych, a z drugiej dowodzi, jak bezskuteczne były kroki podejmowane przez komunistów. Jeszcze więcej zapału i starań władze włożyły w zakłócenie centralnych uroczystości milenijnych na Jasnej Górze.

Przez lata komunistycznych rządów w sanktuariach wierni szukali prawdy, pocieszenia, nadziei dla siebie i nadziei dla narodu; narodu zniewolonego po raz kolejny, lecz tym razem nie tylko przez zaborców czy okupantów, lecz i przez rodaków. Dlatego tak mocno zabrzmiały słowa Jana Pawła II na Jasnej Górze w 1979 r.: *Jasna Góra jest sanktuarium*



Narodu. [...] *Tutaj zawsze byliśmy wolni*<sup>4</sup>. I kontynuował tę myśl podczas kolejnej pielgrzymki w 1983 r. związanej z 600-leciem obrazu jasnogórskiego, która przypadła na trudny okres stanu wojennego. W kazaniu podczas mszy jubileuszowej Papież powiedział: *jasnogórska ewangelizacja wolności ma jeszcze inny wymiar. Jest to wymiar wolności narodu, wymiar wolnej Ojczyzny. [...] Tak, tu na Jasnej Górze, gdzie mieszkała Królowa Polski, w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni*<sup>5</sup>.

Pisząc o roli sanktuariów w walce z ateizacją, nie sposób pominąć kardynalnych wartości, jakie akcentowano w głoszonych tu homiliach i naukach. Jedną z nich było z pewnością prawo jednostki i narodu do wolności. Wolności, do której wprawdzie należało dojrzeć, a potem właściwie ją zagospodarować. W sanktuariach często widać było Kościół solidaryzujący się z walczącymi o wolność, o własną godność i szacunek. Bezpośrednio po wystąpieniach robotników w Radomiu, w sierpniu 1977 r. podczas koronacji obrazu w Błotnicy (diecezja sandomiersko-radomska) ówczesny metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła mówił: *I chyba szczególnie potrzebna jest ta koronacja Matki Boskiej Pocieszenia na tym miejscu, na tej ziemi radomskiej, która jak wszyscy dobrze wiemy, była w ostatnim roku ziemią szczególnego smutku. [...] Episkopat, który czuje z narodem, a zwłaszcza tam gdzie jest cierpienie i smutek, zwracał się od początku do władz o zrozumienie motywów, o amnestię dla więźniów, a gdy tak czynił, był na służbie Matki Pocieszenia. Trzeba narodowi nadziei i radości życia, podniesionych głów, a nie spuszczonej do ziemi*<sup>6</sup>.

W nawiązaniu do tego ostatniego zdania trzeba zauważyć, że sanktuaria również taką rolę pełniły. Były tym miejscem, gdzie pielgrzymi odnajdywali wolność, własną godność i honor, gdzie mogli stać z podniesioną głową. Sanktuaria były też miejscem, w którym przekazywano niewygodne i nie aprobowane przez komunistów treści, chociażby orędzia fatimskie. Właśnie w ośrodkach maryjnych zaczęto wprowadzać nabożeństwa fatimskie, początkowo jako kult Niepokalanego Serca NMP, a później otwarcie już mówiono o Fatimie.

Ważnym aspektem oddziaływania sanktuariów w okresie rządów komunistycznych było ich szerokie społeczne oddziaływanie, integrujące społeczności wokół nich i poprzez kult czczonych w nich wizerunków. W związku z powojenną zmianą granic państwowych i masowymi

<sup>4</sup> Za: Z.S. JABŁOŃSKI ZP, *Miejsce Jasnej Góry w zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej (1978-1995)*, „Studia Claromontana” 24, 341.

<sup>5</sup> JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, w: JAN PAWEŁ II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, Kraków 1997, 270.

<sup>6</sup> *Przewodnik po sanktuariach maryjnych. Z dawna Polski Tys Królową. Koronowane wizerunki Matki Bożej 1717-1990*, Wyd. Siostry Niepokalanki, Szymanów 1990, 395.

przesiedleniami ludności sanktuaria stały się często ośrodkami, wokół których kształtowały się i rozwijały nowe lokalne społeczności. Taki cel postawiono utworzonemu w 1968 r. sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej w Jasieniu (Ustrzyki Dolne). Przywieziona tutaj ikona z Rudek miała być Matką wszystkich wypędzonych i przesiedlonych z Ojczyzny. Także w przypadku innych obrazów przywiezionych ze Wschodu kult najczęściej rozwijał się w nowym miejscu, dając przesiedleńcom pewne poczucie swojskości i obecności w nowym miejscu tego, co było dla nich ważne i cenne, co zapewniało ciągłość kulturową i pozwalało łatwiej odnaleźć się w nowych warunkach. Z drugiej strony często miejscowa ludność akceptowała ten kult i z czasem się z nim utożsamiała, budując trwałe lokalne i ponadlokalne więzi.

Reasumując, sanktuaria maryjne w okresie rządów komunistycznych pełniły doniosłą rolę, nie tylko religijną, ale również społeczną, a nawet polityczną. Kształtowały tradycyjne wartości i wskazywały nowe zagrożenia w otaczającej rzeczywistości. Były też wyraźnym znakiem sprzeciwu wobec tej komunistycznej rzeczywistości. Z pewnością ułatwiły społeczeństwu przetrwanie tego trudnego okresu i znacząco przyczyniły się do zwycięstwa, jakim był 1989 r.

Prof. dr hab. Antoni Jackowski  
Dr Izabela Soljan  
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ (Kraków)

ul. Gronostajowa 7  
PL - 30-387 Kraków

e-mail: a.jackowski@geo.uj.edu.pl  
e-mail: i.soljan@geo.uj.edu.pl

## Il ruolo dei santuari mariani in Polonia per il resistere durante dei tempi di ateismo

(Riassunto)

Dopo la seconda guerra mondiale Polonia si è trovata nella nuova realtà socio-politica, cioè comunista e atea. Il tentativo del governo comunista fu chiaro: distruggere la Chiesa. In questo tempo di confrontazione tra lo stato comunista e la Chiesa il ruolo importante avevano i santuari mariani. Essi erano per i fedeli i bastioni della fede e i luoghi della vera libertà.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) Il ruolo dei santuari mariani nella prospettiva storica; 2) Il ruolo dei santuari durante il tempo di ateismo.

I santuari mariani svolgevano il ruolo non soltanto nell'ambito della religione, ma anche sociale e politico. Essi avevano il grande influsso per mantenere e formare i valori cristiani, indicando nello stesso tempo i pericoli.